

Moja Niepodległa

<https://mojaniepodlegla.pl/mn/aktualnosci/15559,Bitwa-Warszawska-1920-dodatki-historyczne-do-prasy.html>
26.04.2024, 10:19

Bitwa Warszawska 1920 – dodatki historyczne do prasy



Obraz Jerzego Kossaka „Cud nad Wisłą 15 sierpnia 1920 roku”.

Polska bitwa o przyszłość Europy

PRZEŁOMOWY MOMENT WOJNY POLSKO-BOLSZEWICKIEJ ROZEGRAŁ SIĘ POD WARSZAWĄ

Bitwa Warszawska stoczona w dniach 13–25 sierpnia 1920 roku zaliczona została przez lorda Edgara Vincenta D’Abernona do 18 najważniejszych bitew w dziejach świata, obok takich zmagañ jak batalia pod Maratonem, Gaugamelą czy Waterloo. Co zdecydowało o takiej nobilitacji?

WITWA-OBRAZ.JPG

PARTNER DODATKU:



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

[Polska bitwa o przyszłość Europy - dodatek do „Gazety Polskiej” z 12 sierpnia 2020](#)



INSTITUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Bolszewika bij! Lubelszczyzna 1920 r.



Wdzięczność i pamięć

Zwycięstwo dało nam dwie dekady niepodległej Ojczyzny

Wielkość zwycięstwa 1920 roku jest tym znaczącej, gdy dostarczą, w jakim momencie do niego doszło i jak blisko Polska była od tragedii, która pogrzebałaby nie tylko naszą dopiero co odzyskaną niepodległość, ale doprowadziłaby też do zagłady cywilizacji łacińskiej.

Katastrofa wydawała się nieuchronna, nie tylko z powodu nadciągających bolszewickich hord, ale i sytuacji międzynarodowej – obojętnej czy wręcz wrogich sąsiadów oraz ze względu na sytuację wewnętrzną. Opisał ją już po zwycięstwie Stefan Żeromski: „Trzeba to wyznać otwarcie i bez osłony, że leniwość ducha Polski, cudem z martwych wskrzeszonej, ścigało na tego ducha bogot bolszewicki. Polska żyła w leniwość ducha, oplątana przez wszelkie gałganstwo, paskarstwo, łapownictwo, dorobkiewiczostwo kosztem ogółu, przez jałowy biurokratyzm, dążenie do kariery i nieodpowiedzialnej władzy. Wszelka wzniósłość, poczęta w duchu za dni niewoli, zamarała w tym pierwszym dniu wolności. Walka o władzę, istniejąca niewątpliwie wszędzie na świecie, jako wyraz siły potęg społecznych, partii, obozów i stronnictw, w Polsce przybrała kształty monstrualne. Nie ludzie zdolni, zasłużeni, wykształceni, mądrzy, których mamy dużo w kraju, docierali do steru władzy, lecz mężowie partii i obozów najzdolniejsi czy najspytniejsi w partii lub obozie. Jak po spuszczeniu wód stawu, urzędnicy obmierzeło rojowisko gadów i plazów”.

Wszystko dla zwycięstwa

Udało się przełamać ten stan i zmobilizować niemal wszystkie grupy społeczne, środowiska. „Niech na wołanie Polski nie zabraknie żadnego z jej wiernych i prawych synów, co wzorem ojców i dziadów pokotem położą wroga u stóp Rzeczypospolitej. Wszystko dla zwycięstwa! Do broni!” – głosił apel Rady Obrony Państwa, podpisany przez Józefa Piłsudskiego.

Rozpoczął się wyścig między ludzką małością a dążeniem do wielkości, jakiej wymagał ten czas próby. Nikt jeszcze nie wiedział, kto wygra: „Polska czy oni?”, ale zaczęła się praca na rzecz zwycięstwa.

Ponad 100 tysięcy zaciągnęło się do Armii Ochotniczej, dowodzonej przez generała Józefa Hallera. Do służby Ojczyźnie szczególnie ofiarne podążyła inteligencja – profesorowie wyższych uczelni i jakże liczni studenci, nauczyciele, artyści, dziennikarze, sędziowie, adwokaci, lekarze. 38-letni historyk, prof. Marceli Handelsman, który profesorski tytuł otrzymał przed rokiem, tłumaczył, iż „jako inteligencja, która przez długie lata jako jedyna w Polsce głosiła hasło niepodległości własnego państwa, mieliśmy obecnie obowiązek bezpośredniej walki

**Gdyby Piłsudski i Weygand
w bitwie pod Warszawą
nie zdołali powstrzymać
triumfalnego pochodu armii
sowieckiej, to nie tylko
chrześcijaństwo doznałoby
klęski, lecz i cała cywilizacja
zachodnia znalazłaby się
w niebezpieczeństwie**

za Ojczyznę. Mieliśmy nadto obowiązek obrony kultury przed najazdem barbarzyństwa”.

Jakże niewyobrażalnie brzmią dzisiaj niektóre doniesienia sprzed stu lat, gdy środowiska twórcze Warszawy wspólnie powołały Komisję Mobilizacyjną Związków Artystycznych i Literackich dla Obrony Państwa. Nie zabrakło wśród nich aktorów, muzyków – ówczesnych ulubieńców publiczności. Swoją akces do służby na rzecz wojska zgłaszali posłowie, pracownicy wszystkich ministerstw, urzędnicy, lekarze, dentyści, weterynarze, adwokaci, sędziowie, warszawska inteligencja, właściciele drukarni, litografii,

introligatorami, odlewni czcionek i stereotypowni, przedstawiciele Związku Zawodowego Kelnerów, Związku Młynarzy Polskich, rzemieślnicy wszystkich cechów, robotnicy... Lista ta wydaje się nie mieć końca, obejmuje wszystkie grupy zawodowe. Ci, którzy nie mogli zaciągnąć się do wojska, wspierali żołnierski wysiłek ofiarami pieniężnymi. Miliony padły na kolana w modlitwie, prosząc o zwycięstwo.

Obroncy wolności

W momencie decydujących zmagania gen. Lucjan Żeligowski walczący pod Radzyminem notował: „Istniało bardzo duże napięcie sił materialnych, a szczególnie moralnych obu armii. Rosjanie widzieli przed sobą cel prawie osiągnięty. Z pozycji ich było widać ognie i światła Warszawy. My broniliśmy naszej stolicy już z rozpaczą. Walczyły nie tylko armaty, karabiny i bagnety, ale serca i psyche obu armii. Oni byli zwycięzcami, my zwyciężonymi. Droga do Warszawy stała otworem. Zdawało się, że bez przeszkody wejść do niej może nieprzyjaciel”. Ale nie wszedł.

„Gdyby Piłsudski i Weygand w bitwie pod Warszawą nie zdołali powstrzymać triumfalnego pochodu armii sowieckiej, to nie tylko chrześcijaństwo doznałoby klęski, lecz i cała cywilizacja zachodnia znalazłaby się w niebezpieczeństwie” – pisał brytyjski dyplomata lord Edgar Vincent D'Abernon, autor nazwania zmagania pod Warszawą „osiemnastą decydującą bitwą w dziejach świata”.

Zwycięstwo dało nam dwie dekady niepodległej Ojczyzny, a gdy ćwierć wieku później Polska znalazła się pod komunistycznymi rządami, pamięć zepchnięta w domowe zacisza przypominała o nieodległej wielkości. Dzisiaj na nas spada obowiązek wdzięczności i pamiętania. ●



DR JAROSŁAW
SZAREK
PREZES IPN



Warszawa, 18 lipca 1920 r., żołnierze Armii Ochotniczej przed wymarszem na front

FOT. BUKO PRZEKAZAŁA HISTORIA.PL W WARSZAWIE

[Bolszewika bij! Lubelszczyzna 1920 r. - dodatek historyczny do „Naszego Dziennika” z 12 sierpnia](#)

2020

sierpnia 2020



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Oddział w Szczecinie



Fragment obrazu Zdzisława Jasińskiego „Warszawa naprzód” (Muzeum Narodowe w Warszawie/fot. Piotr Liger).

Największe bitwy wojny polsko-bolszewickiej 1919–1921

Największe bitwy wojny polsko-bolszewickiej
1919-1921 - dodatek prasowy do „Głosu
Szczecińskiego” i „Głosu Koszalińskiego” - 14
sierpnia 2020

CUD 1920 r.

- na Kujawach i Pomorzu

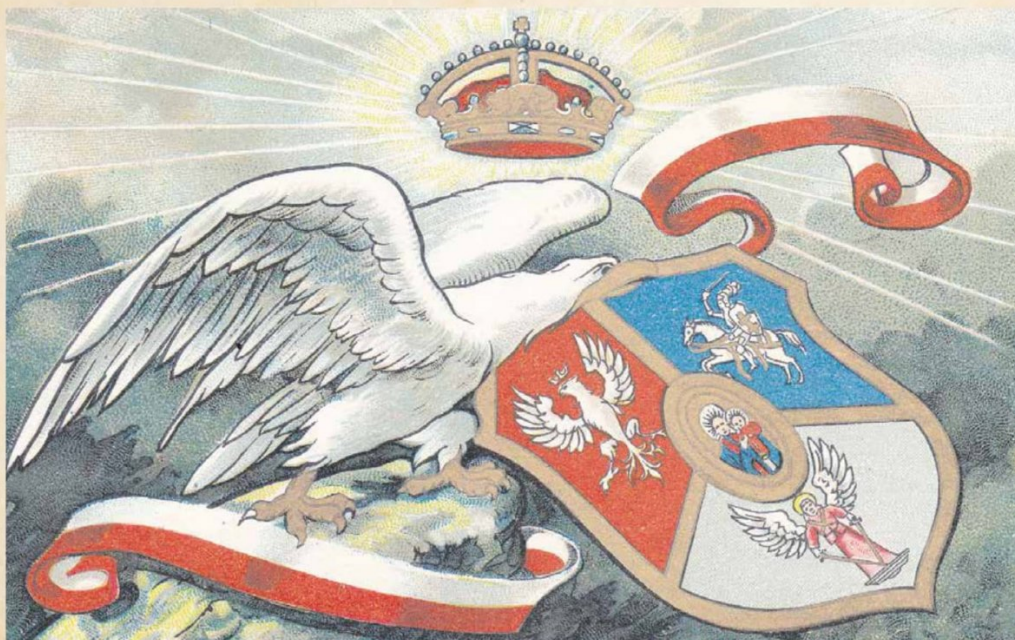


foto: zbioru prywatne

Pocztówka patriotyczna z 1920 r.



foto: Lubasz Pieniążek dla UMWWP

Piotr Całbecki
MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA
KUJAWSKO-POMORSKIEGO

Nie było jej prawie półtora wieku. Dopiero co zmartwychwstała. Od listopada 1918 roku, gdy proklamowano powstanie Rzeczypospolitej Polskiej, minęło raptem 19 miesięcy.

Latem 1920 roku runęły na nią ze wschodu, jak przed wiekami na Rzym, hordy azjatyckich barbarzyńców. Ludy, idące pod sztandarami rewolucji, połączyła w rzeczywistości chęć grabienia i mordowania bogatych. A przynajmniej takich, którzy się chłopom-analfabedom znad Wołgi, Donu i zza Uralu, wydawali bogaci, bo mieli w domach książki i fortepiany.

„Bohaterscy żołnierze Armii Czerwonej! (...) Przez trupa Białej Polski prowadzi droga ku ogólnowiatowej poźdźcie. Na naszych bagnietach przyniesiemy szczęście i pokój masom pracującym. Na zachód!” – nakazywał swym podwładnym Michaił Tuchaczewski, dowódca Frontu Zachodniego.

Jedną z tych dróg wiodła właśnie przez Włocławek, bo sowiecki dowódca wybrał rozwiązanie, które przyniosło powodzenie Rosjanom podczas powstania listopadowego. Przeprowadzić się przez Wisłę na południe od Torunia i zaatakować Warszawę od zachodu. W 1831 roku rosyjski plan się powiódł. Stolica została zdobyta, powstanie upadło.

89 lat później, żołnierze jednostek zapasowych – głównie siły Józef Piłsudski koncentrował nad Wieprzem, by zaskakującą kontrofensywą przełamać bolszewicki front, ale także: harcerze, gimnazjaliści wraz z nauczycielami oraz robotnicy z Celulozy – nie pozwolili w sierpniu 1920 roku czerwonarmistom przekroczyć rzeki. W czasie trzydniowych zmagani zniszczony został most, Pałac Biskupi i uszkodzona katedra. Ponad 200 ochotników oddało życie, by najeźdźcy nie przeszli na drugą stronę.

Bolszewicy zbliżyli się też do Torunia, ale odparci przez polskie oddziały pod Odolionem, nie odważyli się zaatakować toruńskiej twierdzy. Zawrócili spod Lubicza.

Innym celem Tuchaczewskiego było odcięcie Polski od morza. Dlatego znaczne siły zaatakowały tzw. korytarz pomorski. 15 sierpnia 1920 roku, gdy ważyły się losy bitwy warszawskiej, bolszewicy zajęli Brodnicę. Jednak już trzy dni później, polskie oddziały, złożone z pułków wielkopolskich i pomorskich, odbiły miasto i zmusiły wroga do panicznej ucieczki.

„Bitwa pod Brodnicą (...) była najważniejszym momentem w walkach z bolszewikami na Pomorzu. (...) Dzięki tej bitwie zdołano w szybkim tempie (...) zamknąć krąg, otaczający nieprzyjaciela. (...) Całe masy wojsk bolszewickich zmuszono do przejścia granicy pruskiej, odcinając je od rosyjskich sił głównych” – relacjonował w 1920 roku korespondent wojenny, „Kurier” z Poznania.

Udało się powstrzymać bolszewików dzięki poświęceniu: żołnierzy, harcerzy, uczniów, nauczycieli, robotników – tych wszystkim, którzy w 1920 roku posłuchali apelu Rady Obrony Państwa. Rada w swej zaczynającej się od słów: „Obywatele Rzeczypospolitej! Ojczyzna w potrzebie!” odezwie, wezwała wszystkich zdolnych do noszenia broni, „by dobrowolnie zaciągali się w szeregi armii”, stwierdzając, iż „za Ojczyznę każdy w Polsce, z własnej woli, gotów złożyć krew i życie”.

Zachęcam Państwa do lektury okolicznościowego dodatku, w którym prezentujemy bohaterstwo naszych przodków w obronie dopiero co odrodzonej RP. Niech to wydawnictwo pozwoli lepiej poznać historię naszej małej ojczyzny.

Województwo
Kujawsko-Pomorskie



Urząd Marszałkowski
Województwa
Kujawsko-Pomorskiego
w Toruniu



Partnerem wydania jest
Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego

[Cud 1920 r. – na Kujawach i Pomorzu – dodatek prasowy IPN o polskim zwycięstwie w 1920 r.](#)

Dodatek historyczny Instytutu Pamięi Narodowej Oddział w Rzeszowie
„Rok 1920. W obronie Niepodległości – wątki podkarpackie”



INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ Oddział w Rzeszowie

Powiatowy Komitet Obrony Państwa w Rzeszowie

DARIUSZ BYSZUK

Jedną z napiętniejszych kart historii Rzeszowszczyzny w XX wieku jest powstanie i działalność Powiatowego Komitetu Obrony Państwa w Rzeszowie, który w najtrudniejszym okresie wojny polsko-bolszewickiej w lipcu i sierpniu 1920 r., gdy Armia Czerwona zbliżała się do Lwowa i Warszawy, zajął się mobilizacją społeczeństwa powiatu rzeszowskiego na rzecz obrony świeżo odzyskanej niepodległości pod hasłem „Ojczyzna w potrzebie”.

W wyniku klęski operacji kijowskiej Wojska Polskiego i przejścia Armii Czerwonej do ofensywy najpierw na Ukrainie, a następnie na Białorusi, państwo polskie znalazło się w obliczu śmiertelnego niebezpieczeństwa. Bolszewicka Rosja dążyła do całkowitej likwidacji niepodległego państwa polskiego, a następnie do ekspansji rewo- lucyjnej w głąb Europy. W obliczu zagrożenia wszystkie liczące się ugrupowania polityczne w Polsce porozu- miły się w celu konsolidacji sił do obrony ojczyzny. Na mocy jedynostopniowej uchwały sejmu z 1 lipca 1920 r. powołano Radę Obrony Państwa, której przewodniczył Naczelny Wódz – Józef Piłsudski. Gen. Józef Haller jako dowódca Armii Ochotniczej wydał odezwę wzywającą do masowego wstępowania do Armii Ochotniczej. 8 lipca przedstawiciele ponad stu organizacji społecznych, pol- wiatowych i obywatelskich wybrali Powiatowy Obywatelski Komitet Wykonawczy Rady Obrony Państwa. Wydał on odezwę wzy- wającą do wspierania walczącego wojska i pel-

nej konsolidacji społeczeństwa do obrony ojczyzny. Do końca lipca 1920 r. w całym kraju powstało blisko 3000 powiatowych, miejskich, gminnych i dzielnicowych komi- tetów obrony państwa, w których działał poli- tyki, naukowcy, literaci, dziennikarze, księ- ża, wojskowi, działacze społeczni i samorząd- owi.

Zebrań w Rzeszowie – „Ojczyzna w potrzebie”

W Rzeszowie szybko pojawił się pierwszy uciekinierzy z terenów Małopolski Wschod- niej, zagrożonej najazdem bolszewickim. 12 lipca 1920 r. z inicjatywy starosty rzeszow- skiego Antoniego Konowicza zwołano ze- branie przedstawicieli władz wojskowych, państwowych, samorządowych oraz repre- zentantów stowarzyszeń, organizacji spo- łecznych oraz partii politycznych działają- cych na terenie powiatu rzeszowskiego. Odebrały się one pod hasłem „Ojczyzna w potrzebie” i miało na celu skonsolidowanie

nieśnienia pomocy państwu i wojsku. Ze- branie uchwaliło powołanie Powiatowego Ko- mitetu Obrony Państwa w Rzeszowie. W skład komitetu weszli: przewodniczący – mjr Kazimierz Zapalski, zastępca przewodniczą- cego – starosta Antoni Konowicz, sekre- tarz – dr Wincenty Wysoki, członkowie – Krajewski (Związek Ludowo-Narodowy), burmistrz Rzeszowa dr Roman Kręgiński (Klub Pracy Konstytucyjnej), Karol Krzyw- wicz (Polska Partia Socjalistyczna), dr An- drzej Kus (Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast”), Majchrzycki (Stronnictwo Katolic- ko-Ludowe), Jan Tepper (Polskie Stron- nictwo Ludowe – Lewica), Władysław Wa- ler (Narodowa Partia Robotnicza) oraz z ra- mienia organizacji społeczno-kulturalnych i samorządowych: marszałek powiatu Jan Ję- drzejewicz, dr Zdzisław Maurer, dr Teofil Wład, prezes „Opisiska Nauczyśielskiego” Bronisław Szwarzyc, dr Zygmunt Talasie- wicz, ks. dziekan Michał Tokarski. Na na- stępnym posiedzeniu dołączył prof. Feliks Wik, a w sierpniu 1920 – dr Samuel Reich jako przedstawiciel rzeszowskich Żydów.

Święto ślubowania Obrony Ojczyzny!

Wzywa się wszystkich Polaków do wzięcia udziału w Uroczystości narodowej, która odbędzie się w niedzielę 8. sierpnia w następującym porządku:

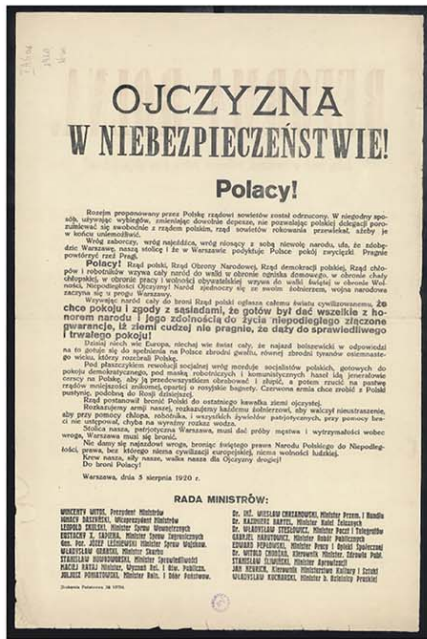
- 1) Hejnał z wieży.
2) Zbiórka delegacji w ogrodzie „Sokoła” o godzinie 9. rano i pochód na błonia.
3) Utworzenia msza i kazanie na błoniach przy drodze do Przyszłowski.
4) Pochód pod pomnik Kościuski ulicami: Krakowska i Kosciuszki, który otworzy Wojsko, następnie postępuje będzie Gwardia obywatelska, Inwalidzi, Komitet Obrony Państwa, Przed- stawiciele władz, Deputacje, Związki, Młodzież szkolna, Skanci, Publiczność – zanknie Wojsko.
5) Hymn narodowy – orkiestra.
6) Przemówienie przedstawiciela Wojskowskiej.
7) Przysięga Gwardii obywatelskiej.
8) Przemówienie przedstawiciela ludności cywilnej.
9) Ślubowanie.
10) Odpiewanie pieśni patriotycznych: „Jeszcze Polska nie zginęła” i „Roty”.

Przed i w czasie Uroczystości zbiórka na potrzeby P. K. O. P. W Rzeszowie, 5. sierpnia 1920.

Za Powiatowy Komitet Obrony Państwa:

Zapalski, młodszy Konowicz, starosta

Ogłoszenie Powiatowego Komitetu Obrony Państwa w Rzeszowie wzywające do udziału w uroczystościach patriotycznych, które miały odbyć się 8 sierpnia, Rzeszów, 5 sierpnia 1920 r. (zbiory Biblioteki Narodowej)



Odezwę Rządu Obrony Narodowej „Ojczyzna w niebezpieczeństwie”. Warszawa, 5 sierpnia 1920 r. (zbiory Biblioteki Narodowej)

Polski i przedstawiano zagrożenia jakie niesie bolszewizm. 25 lipca takie zebrania odbyły się w Głogowie, Białobrowej i Tyczynie, zaś 1 sierpnia w Boguchwale, Borcu Starym, Chmielniku, Futomie, Górze Zaczarskiej, Hyz- nem, Jaworniku Polskim, Krasnem, Kraczkowej, Lubniu, Łące, Malawie, Mrowiu, Szwał- wotnem, Przybyszowcach, Rudnej Wielkiej, Stępcinie, Stoborzynie, Świątynie, Trzcinie, Trze- bowniku, Woli Rafałowskiej, Wysokiej, Za- bierzowie i Złobnie. Wszędzie notowano do- bre nastroje społeczne, zauważano wielką ofiarności społeczeństwa na cele obrony. Wydział Propagandy prowadził także odczy- ty w koszarach wśród żołnierzy batalionu za- pasowego 17. pułku piechoty. Zas 8 sierp- nia 1920 r. w Rzeszowie zorganizowali wielką manifestację z udziałem delegatów okolicz- nych gmin i wojska pod nazwą „Święto ślu- bowania Obrony Państwa”.

Pomoc wojsku i opieka nad uchodźcami

Wydział Werbunkowy prowadził zbiórki broni i agetacje werbunkowa ochotników, stworzył też Gwardię Obywatelską, do której weszli mężczyźni zwolnieni od służby wojskowej. Pełniła ona służbę wartowniczą przy obiektach wojskowych, mostach i ważnych obiektach cywilnych. Już w lipcu liczyła ona 230 mężczyzn w wieku ponad 20 lat, który komisja wojskowa nie zakwalifikowała do służby w Armii Ochotniczej. Na jej czele stał prof. Władysław Szeberg.

Wydział Pomocy dla Żołnierza w Polu zajmował się nie tylko pomocą dla wojska, które w czasie transportów zatrzymywało się w Rzeszowie, ale również niesieniem po- mocy dla uchodźców z terenów zajętych przez Armię Czerwoną. Siedzieli współpraco- wali z organizacjami humanitarnymi i spo- łecznymi takimi jak sekcja Białego Krzyża i Czerwonego Krzyża. W skład wydziału wcho- dziły: stacja żywnościowa, szwalnia bielizny dla żołnierzy oraz Sekcja Opieki nad Uchodź- cami, zwana też Sekcją Evakuacyjną. Stacja jama jednak poprzez pogadanki, odczyty i za- brania budzono ducha patriotycznego, wska- zyvano na dobrodziejstwa płynące z wolnej

zrom, zaś zdrowym za minimalną opłatą. Oddzielna stacja żywnościowa dla uchodź- ców zapasywała w Tyczynie, zaś 1 sierpnia w Boguchwale, Borcu Starym, Chmielniku, Futomie, Górze Zaczarskiej, Hyz- nem, Jaworniku Polskim, Krasnem, Kraczkowej, Lubniu, Łące, Malawie, Mrowiu, Szwał- wotnem, Przybyszowcach, Rudnej Wielkiej, Stępcinie, Stoborzynie, Świątynie, Trzcinie, Trze- bowniku, Woli Rafałowskiej, Wysokiej, Za- bierzowie i Złobnie. Wszędzie notowano do- bre nastroje społeczne, zauważano wielką ofiarności społeczeństwa na cele obrony. Wydział Propagandy prowadził także odczy- ty w koszarach wśród żołnierzy batalionu za- pasowego 17. pułku piechoty. Zas 8 sierp- nia 1920 r. w Rzeszowie zorganizowali wielką manifestację z udziałem delegatów okolicz- nych gmin i wojska pod nazwą „Święto ślu- bowania Obrony Państwa”.

Zbiórki finansowe

Wydział Finansowy zajmował się głównie propagowaniem „poczeki Odrodzenie”, wy- dawał plakaty informacyjne i propagando- we. Po uchwaleniu przez Komitet nadzwy- czajnej sesji w wysokości 25% grosza czynszowego dla mieszkańców Rzeszo- wa oraz daniny w wysokości 2 marki polskie od morgi gruntu, zorganizował komisję sz- czukową, której celem było oznaczenie sumy do subsydiowania. Zebrane fundusze wy- dział przeznaczał m.in. na zakup materiałów dla robotników, którzy pełnili służbę wartow- niczą.

Nieco później utworzono Wydział Gospo- darczy, który miał za zadanie dostarczać wszystkim sekcjom materiały i produkty oraz prowadzić magazyny na stacji kolejowej w Rzeszowie, w której gromadzono wszyst- ko, co zebrano od społeczeństwa.

materiał informacyjny

Rok 1920. W obronie Niepodległości – wątki podkarpackie – dodatek prasowy IPN Rzeszów w „Życiu Podkarpackim”, „Obserwatorze Lokalnym” i



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ
Oddział w Krakowie



Wojna w obronie wolności Europy

Bitwa Warszawska
jest uznawana
za jedną z najważniejszych
bitew w dziejach świata

Po rewolucji bolszewickiej w Rosji komuniści starali się przeszczerzyć komunizm do Europy Zachodniej.

Josef Stalin w listopadzie 1918 r. pisał o odradzającej się Polsce: „Kontrewolucyjne przeszerzenie pomiędzy rewolucyjnym Zachodem a socjalistycznym Rosją zostanie zniszczone. (...) Nie ma wątpliwości, że rewolucja i rządy sowieckie w tych prowincjach są sprawą najbliższej przyszłości”.

Wojna polsko-bolszewicka z lat 1919–1921, była dla nas walką o istnienie odzyskanego po 123 latach państwa i wytyczenie jego granic. Ale z perspektywy szerszej, była to batalia, której stawką była wolność Europy. Zwycięstwo w Bitwie Warszawskiej, a później Niemeńskiej ocaliło Zachód przed pochodem czerwonej rewolucji, miało więc decydujące znaczenie dla historii świata.

Latem 1920 r. Michaił Tuchaczewski, jeden z dowódców Czerwonej Armii, pisał w rozkazie do swych podwładnych: „Przez trupa Białej Polski prowadzi drogą ku ogólnowiświatowej porażce”.

Nasi przodkowie 100 lat temu zatrzymali ogólnowiświatową porażkę, opóźnili rozszerzenie się zbrodniczej ideologii komunistycznej o dwadzieścia lat. Gdy przegraliśmy z Kremlem w latach 1944–1945, wraz z nami przegrała znacząca część Europy.

dr hab. Filip Musiał, prof. AIK,
dyrektor Oddziału IPN w Krakowie

PAWEŁ NALEZIAK
W powszechnej świadomości Bitwa Warszawska jest traktowana jako zwycięski bój o stolicę Polski. Tymczasem był to ogromny teatr wojny obejmujący 450 km frontu, gdzie przez dwa tygodnie ważył się nie tylko los naszego kraju, ale także cywilizacji europejskiej.

Wojska polskie wycofały się z Kijowa...
10 czerwca, po przegranych bitwach pod Samborodkiem, Ozierną i Snieżną, wojska polskie opuściły Kijów. Inicjatywa strategiczna na Ukrainie przeszła wręcz Sowieciom. To samo stało się niecały miesiąc później na Litwie i Białorusi poniedudnej obronie linii rzek Auty i Berezyny.

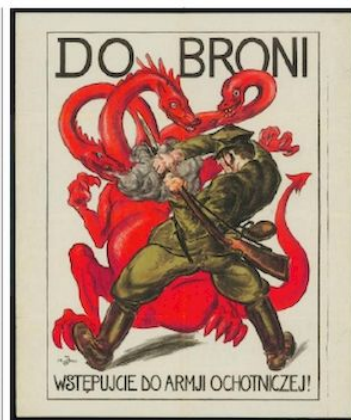
W efekcie wojska polskie i ukraińskie zaczęły cofać się na całej linii frontu. Niepowodzeniem zakończyły się kolejne próby zatrzymania armii bolszewickiej na linii Styru i Zbrucza, a potem Seretu, Narwi i Buga.

15 lipca wojska sowieckie wkroczyły do Wilna, dwa tygodnie później do Białegostoku, a na początku sierpnia do Brześcia Litewskiego, Łomży i Tamopola. Front niebezpiecznie zbliżał się do Warszawy i Lwowa. Nad Polską zawisło smiertelne niebezpieczeństwo.

Sytuacja armii polskiej, zwłaszcza na północnym odcinku frontu, była bardzo zła. Nieustanne cofanie się i duże straty, sięgające w niektórych jednostkach nawet połowy stanu, wpływały demoralizująco na żołnierzy i oficerów. W takiej sytuacji doszło 1 lipca do utworzenia Rady Obrony Państwa, a w całym kraju sieci Komitetów Obrony Narodowej, które zachęcały do wstępowania do Armii Ochotniczej. W krótkim czasie znalazło się w niej aż 80 tys. osób. Do wojska powołano też w drodze poboru pięć

Trzy polskie fronty kontra Armia Czerwona
Armia Czerwona nacierała siłami dwóch frontów. W skład Zachodniego, dowodzonego przez marszałka Michaiła Tuchaczewskie-

BITWA O WSZYSTKO



Polski plakat propagandowy, 1920 r.

kolejnych roczników. Dzięki tym wszystkim zabiegom liczebność armii przekroczyła 900 tys. żołnierzy.

W sejmie przyjęto ustawę o wykonaniu reformy rolnej. W ten sposób starano się zachęcić do obrony ojczyzny przedstawicieli najliczniejszej warstwy społecznej, jaką byli chłopcy. Celowi temu służyły także powołanie 24 lipca Rządu Obrony Narodowej, na czele którego stanął ludowiec Wincenty Witos, a wicepremierem został socjalista Ignacy Daszyński. Podjęto próby uzyskania dla Polski pomocy dyplomatycznej i wojskowej.

Wojnę polsko-bolszewicką, którego zadaniem było zdobycie Warszawy, wchodziły cztery sowieckie armie (3., 4., 15. i 16.), 3. Korpus Kawalerii Gaj Chana i słabsza Grupa Mozyrska. W tym samym czasie do zdobycia Lwowa dążyły wojska Frontu Południowo-Zachodniego, dowodzonego przez Aleksandra Jegorowa.

Wojska polskie grupowane były w trzy fronty: Północny gen. Józefa Hallera (1., 2. i 5. Armia), Środkowy gen. Edwarda Rydzas-Śmigłego (3. i 4. Armia) i Południowy gen. Wacława Iwackiewicza-Rudosańskiego (6. Armia, Armia Ukraińskiej Republiki Ludowej). Siły tego ostatniego nie brały udziału w Bitwie Warszawskiej, a ich zadaniem była obrona przebiegającej przez Małopolskę i wschodnią linię frontu, aż po granicę z Rumunią. Dodatkowo w rejonie rzeki Wieprz utworzono dwie grupy

uderzeniowe podporządkowane osobście Józefowi Piłsudskiemu. Tworzyły je pięć dywizji piechoty (1., 3., 14., 16., 21.) i IV Brygada Kawalerii, dowodzona przez śmiałego zagonczyka płk. Feliksa Jaworskiego. Siły obu stron były niemal równe.

10 sierpnia Michaił Tuchaczewski przystąpił do decydującej walki o Warszawę. Jego plan, wzorem Iwana Paskiewicza z 1831 roku, zakładał forsowanie Wisły na północy, oskrzydlenie stolicy Polski od zachodu i bezpośredni atak na nią od wschodu.

Polska koncepcja stoczenia rozstrzygającej bitwy pod Warszawą autorstwa Józefa Piłsudskiego, dopracowana przez kierowany przez gen. Tadeusza Rozwadowskiego Sztab Generalny, zakładała z kolei związane Sowieciom uporczywą obronę linii Wisły, Wkry i Narwi oraz walkami na przedpolach stolicy, a następnie wykonanie kontruderzenia na tyły nacierających wojsk sowieckich.

W razie niepowodzenia zamierzano stawiać opór w samej Warszawie, a także kontynuować na terenie Wielkopolski. Kluczowym zadaniem było stworzenie z części cofających się jednostek dwóch grup uderzeniowych, które znajdą Wierpza miały przeprowadzić decydującą kontratak. 12 sierpnia Józef Piłsudski opuścił Warszawę i udał się do Kwatery Głównej w Puławach.

Powodzenie polskiego planu operacji zależało w dużej mierze od utrzymania jej założone w ścisłej tajemnicy. Tymczasem 13 sierpnia pod Brześciem Litewskim przy poległym mjr. Wacławie Drohojowskiem bolszewicy znaleźli rozkaz do przegrupowania wojsk polskich. Szczęśliwie nie dali mu wiary. Tego dnia przystąpili do generalnego szturmu na Warszawę i zdobywając odległy o 23 km od stolicy Radzymin wdarli się w polską linię obrony.

Krwawe boje pod Ossowem i Radzyminem

14 sierpnia wojskom bolszewickim udało się wedrzeć do Ossowa. W krwawych walkach, w których brali udział ochotnicze bataliony złożone z harcerzy i młodzieży warszawskich szkół średnich wspierane duchowo przez poległego na polu bitwy kapłana ks. Ignacego Skorupkę, zmuszono przeciwnika do odwrotu. Krwawe boje toczyły się też o Radzymin, który kilka razy przechodził z rąk do rąk, w końcu został jednak ponownie opanowany przez bolszewików.

Sowieckie postępy spowodowały, że korpas dyplomatyczny opuścił stolicę. W mieście pozostał jedynie nuncjusz Achille Ratti (późniejszy papież XIII) oraz posłowie Włoch i Wielkiej Brytanii.

Z Warszawy zaczęto wysyłać rozpaczliwe depesze do Józefa Piłsudskiego, aby przyspieszył kontruderzenie znad Wierpza. Do natarcia nad Wkrą, mimo, że nie osiągnęła jeszcze pełnej gotowości bojowej, przystąpiła też 5. Armia gen. Władysława Sikorskiego.

15 sierpnia doszło do pierwszego przelomu w walkach. Wspomniana 5. Armia w swym zwycięskim natarciu opanowała linię Wkry, ściągając siły bolszewickie na siebie i odcinając jednostki walczące pod Radzyminem, które odzyskały miasto powielogodzinny bój 16 sierpnia zdobyła Nasielsk. W tym czasie część jednostek bolszewickich maszerowała jeszcze w kierunku Brodnicy, Włocławka i Płocka, forsowała też Wisłę w rejonie Nieszawy. Jednocześnie rozpoczęła się polska kontrfensywa znad Wierpza. Liczące około 30 tys. żołnierzy wojska manewrowe rozbiły nieprzyjacielską dywizję w rejonie Kocka i Cywowa i zaatakowały tyły wojsk bolszewickich, zmuszając je do odwrotu.

Dokończenie - str. 3

Bitwa warszawska - dodatek historyczny do „Dziennika Polskiego” i „Gazety Krakowskiej”

BITWA WARSZAWSKA



[100-lecie Bitwy Warszawskiej - dodatki historyczne do „Gazety Wrocławskiej” i „Nowej Trybuny Opolskiej”](#)

